Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 27 maja 1939 r. | Nr. 145

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Rauschning demaskuje plany hitlerowców

Niemcy chciały sprowokować Polskę

do wystąpienia militarnego

NOWY JORK, 26.5. PAT. „N. Y. Herald Tribune" ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego, w którym oświadcza, że codziennie dostaje listy od mieszkańców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich rodzin tamtejszych, uskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami narodowych socjalistów. Niestety ludności Gdańska nie wolno się wypowiedzieć. Ci zaś, którzy tam rządzą, wysilają się przede wszystkim na to, aby sprowokować Polskę w ten sposób, by jakakolwiek akcja militarna z jej strony wyglądała na napaść i stąd uwolniła Anglię i Francję od obowiązku przyjścia Polsce z pomocą militarną.

BERLIN, 26.5. PAT. Taktyką prasy niemieckiej jest w dalszym ciągu codzienne alarmowanie społeczeństwa — rzekomymi ponownymi zajściami w Gdańsku, czy też wykroczeniami antyniemieckimi na terytorium Polski.

Wiadomości te służą następnie prasie do wykazywania, że stosunki na terenie Gdańska są „nie do utrzymania" i że ruch tranzytowy, jest ponownie zagrożony.

Dzienniki dążą w ten sposób do wbicia klina między Polskę a mocarstwa zachodnie, starając się wykazać rzekome zaniepokojenie mocarstw zachodnich tymi sprawami.

GDAŃSK, 26.5. PAT. Niemiecki tranzytowy pociąg pośpieszny przejechał dziś w południe 53-letniego kolejarza Polaka, obywatela gdańskiego, Franciszka Langego, który na dworcu podmiejskim Petershagen przechodził przez tor kolejowy. Lange zginął na miejscu zabity.

Rumunia zgadza się

na przemarsz wojsk sowieckich

LONDYN, 26.5. — „Daily Telegraph" przynosi sensacyjną wiadomość, że do Genewy przybył rumuński podsekretarz stanu Bazilescu, aby oświadczyć lordowi Halifaxowi, że król Karol nie tylko nie jest przeciwny zawarciu sojuszu anglo-sowieckiego, lecz odwrotnie, nawet sam ma zamiar nawiązać pertraktacje z Moskwą na temat ścisłej współpracy wojskowej rumuńsko-sowieckiej.

W tym wypadku armia czerwona — mogłaby wkroczyć na terytorium Rumunii, celem odparcia wspólnego wroga.

Projekt ustawy o stanie wojennym

PRZYJĘTY PRZEZ RADĘ MINISTRÓW

WARSZAWA, 26.5 (PAT). W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 w tej samej sprawie. Projekt powyższy ma na celu wprowadzenie nowych przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez konstytucję kwietniową.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Projekt powyższy ustala, iż w razie skazania za pewne przestępstwa, wymienione w kodeksie karnym wojskowym, i ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym, jeżeli sprawca zbiegł do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, sąd może orzec obok kar, przewidzianych za dane przestępstwa, szczególne kary dodatkowe: przepadek majątku oraz utratę zdolności do dziedziczenia i otrzymywania darowizn.

Paderewski uległ atakowi sercowemu

Odwołanie koncertów w Ameryce

LONDYN, 26.5. — Nowojorski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że Ignacy Paderewski zasłabł wczoraj wieczorem nagle na serce, tak że musiano odwołać jego tournee koncertowe po Ameryce.

Mistrz jadąc na swój koncert w Madison Square Garden zasłabł w samochodzie. Samochód zatrzymano w Madison Square Garden i natychmiast wezwano lekarza. Lekarz stwierdził, iż Paderewski uległ lekkiemu atakowi serca i odwiózł mistrza do jego mieszkania—wagonu kolejowego, stojącego na dworcu nowojorskim Grand Central.

Do Paderewskiego nie dopuszczono nikogo i koncert odwołano.

Dopiero po upływie dwu godzin udało się dostać do wagonu mistrza i zobaczyć go. Paderewski wyglądał już względnie dobrze, był jednak bardzo słaby. Stan jego, jak mówią lekarze, poważny.

Wobec choroby mistrza odwołano jego koncerty w Cleveland, Cincinnati, Columbus i Toronto i postanowiono przerwać jego tournee artystyczne po Ameryce. Paderewskiemu potrzebny jest obecnie zupełny spokój.

„Fuehrer" Niemców amerykańskich

SKRADŁ Z KASY PARTYJNEJ 14 TYS. DOLARÓW

PARYŻ, 26.5. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Aresztowanie przywódcę „Związku niemiecko-amerykańskiego", Fritza Kuhna. Prasa amerykańska przypuszcza, iż fakt ten położy kres działalności narodowych socjalistów w Nowym Jorku i w Stanach Zjednoczonych.

Oskarżenia, sformułowane przeciwko Fritzowi Kuhnowi, zostały ujęte w 12 punktach. Prokurator Dewey zarzuca mu defraudację około 9 tys. dolarów z kasy związku, zużycie w niewłaściwy sposób sum, zebranych podczas meetingu na Madison Square, kradzież około 5 tys. dolarów, zebranych przez związek na honorarium adwokatów w czasie procesu itd.

Prokurator Dewey oświadczył, iż wobec tego, że za każde z tych przestępstw Fritz Kuhn będzie odpowiadał osobno, i wymierzone kary nie są kumulowane, grozi mu 50 lat więzienia.

Członek organizacji niemieckiej

zniszczył flagę polską w Kownie

KOWNO, 26.5. — Nad wejściem do hotelu „Wersal" w Kownie, w którym zatrzymały się polskie zawodniczki, — przybyłe na mistrzostwa w koszykówce, wywieszono flagę o barwach polskich. W nocy ktoś zerwał tę flagę i zniszczył ją rzucając na środek jezdni.

Policja wszczęła dochodzenie i na podstawie zeznań portiera hotelu oraz szoferów, którzy znajdowali się w tej porze przed wejściem, zatrzymała pod zarzutem zniszczenia tej flagi niejakiego K. Winterhe mera.

Zatrzymany, którego na podstawie decyzji prokuratora osadzono w więzieniu, przyznał się do tego czynu. Jak ustalono, jest on czynnym członkiem organizacji niemieckiej „Deutscher Kulturverband" działającej wśród Niemców zamieszkałych w Kownie.

Prawda o potędze fortyfikacyj niemieckich

Woda dała radę linii Zygfryda

Zbudowane z lichego materiału umocnienia zawaliły się pod naporem wody

LONDYN, 26.5. — Specjalny korespondent „Daily Herald", który bawi na granicy francusko-niemieckiej, — twierdzi na podstawie uzyskanych nań informacyj, że podczas powodzi, a jeszcze i teraz „najpotężniejsze fortyfikacje świata", jak Niemcy nazywają swoją linię Zygfryda, są całkowicie sparaliżowane i w chwili obecnej nie nadają się do obrony.

Choć wody powodziowe już spłynęły, kazamaty wypełnione są wodą. Z wyższych kondygnacyj wodę zdołano już wypompować. Połączenie między poszczególnymi fortami nie istnieje, gdyż chodniki podziemne są zalane. Niektóre z nich nawet zawaliły się.

Okazało się przy tym, że pierwsze linie fortyfikacyj, narażone najwięcej na działanie wody, zbudowane zostały ze złego i kruchego materiału.

Korespondent twierdzi, że inżynierowie wojskowi opracowują plan przebudowy i wzmocnienia fortów linii Zygfryda. Zdaniem jego upłynie conajmniej 18 miesięcy zanim niemieckie umocnienia będą mogły wytrzymałością i skutecznością w obronie dorównać francuskiej linii Maginota.

„Daily Express" donosi, iż w następstwie inspekcji kanclerza Hitlera na linii Zygfryda i skompromitowaniu twórców fortyfikacyj przez ostatni wylew Renu główny budowniczy fortów in. Todt został odwołany ze stanowiska kierownika budowy fortyfikacji i powrócić ma znów do budowy autostrad. Wzmocnienie i reorganizację budowy fortów przejmie armia i inżynierowie wojskowi.

Katastrofa łodzi podwodnej „Squalus"

aktem sabotażu dwuch Niemców?

NOWY JORK, 26.5 W śledztwie o wykrycie przyczyn zatonięcia amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" zaszedł sensacyjny zwrot. Uratowany maszynista łodzi podwodnej zeznał, że w chwili zanurzania się łodzi, światła kontrolne wskazywały, że wszystkie wentyle są prawidłowo zamknięte. Maszynista twierdzi stanowczo, że katastrofę mógł spowodować tylko sabotaż, przy czym wskazał na 2 członków załogi, którzy — jego zdaniem — dopuścili się tego. Obydwaj podejrzani, którzy znajdują się [illegible], są naturalizowanymi Niemcami i rozporządzał zawsze dużymi sumami pieniędzy. Admiralicja prowadzi energiczne śledztwo, trzymając szczegóły w tajemnicy.

NOWY JORK, 25.5 (PAT). Utracono wszelką nadzieję na uratowanie 26 marynarzy, znajdujących się jeszcze w łodzi podwodnej „Squalus". Nurkowie z całą stanowczością twierdzili, iż ofiary katastrofy znajdują się w części łodzi, całkowicie zalanej. Akcja ratunkowa ma obecnie na celu przeciągnięcie zatonionej łodzi na płytsze miejsce, a następnie wydobycie jej na powierzchnię.

PORTSMOUTH, 26.5 (PAT). Porucznik Naquin, dowódca „Squalusa", wyraził się niezwykle pochlebnie o zachowaniu się załogi podczas katastrofy. 26 marynarzy, którzy zginęli w katastrofie, prawdopodobnie znajdowali się w części łodzi, która została zalana z powodu nedomknięcia wentyla. Śmierć nastąpiła momentalnie, ponieważ do łodzi dostała się woda o bardzo niskiej temperaturze, przy czym ciśnienie na tak znacznej głębokości wynosiło wiele ton.

NA ŁAMACH PRASY

Pobożne życzenia a realne fakty

„Gazeta Polska" pisze:

Zatrąbiono na zwycięstwo. Uczyniły to jednocześnie, jak gdyby na komendę organy obu zwalczających się skrzydeł opozycji: „Robotnik" z jednej, „Warsz. Dziennik Narodowy" z drugiej strony. Sekundują im zbliżone do tego, lub owego skrzydła „popołudniówki".

Na pierwszej kolumnie „Robotnika" czytamy: „Nasz dalszy pochód zwycięski". Jednocześnie zaś „Warszawski Dziennik Narodowy" opierając się na tym samym materiale cyfrowym sygnalizuje: „Wielkie zwycięstwo Stron. Narodowego. Druzgocąca klęska socjalistów. Dotkliwa porażka Ozonu".

W jaki sposób te same wybory i te same wyniki mogły doprowadzić te dwa organy polityczne do wręcz przeciwnych wniosków — to już tajemnica osobliwych metod „statystycznych". Prowadzą one do tego, że — wszyscy są w rezultacie zadowoleni. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby nie fakt, że metody praktykowane przez niektóre organy prasowe mijają się — mówiąc delikatnie — z rzeczywistością i wprowadzają mentlik do opinii publicznej. Do wyprowadzenia „zwycięskich" wniosków służy stary wypróbowany sposób statystyczny. Spośród napływających z kraju wiadomości o wynikach wyborów wybiera się najbardziej dla siebie pomyślne, pomijając wstydliwym milczeniem wszystko, co nie potwierdza apriorycznej tezy o własnym „zwycięstwie". W ten sposób „Robotnik" podaje wyniki z jednych okręgów, a „Warszawski Dziennik Narodowy" z innych i oba mogą mówić z „czystym sumieniem" i jednakową słusznością o własnym zwycięstwie oraz pognębieniu przeciwnika. Oba też zgodnie głoszą o klęsce „Ozonu".

Nie dziwi nas to bynajmniej. Tak być musi. Zarówno PPS jak Stron. Narodowe nie tylko zapowiadały z góry swoje zwycięstwo w wyborach samorządowych, ale już naprzód je dyskontowały. Przypomnijmy sobie choćby, na czym opierały się postulaty, żądania i rezolucje wyrażane wielokrotnie na łamach organów partyjnych oraz na zgromadzeniach publicznych. Domagano się „natychmiastowej likwidacji systemu", radykalnej zmiany stosowanej polityki itd. itd. a to wszystko pod rzekomym „naciskiem opinii mas". Oni to bowiem, stronnictwa opozycyjne, a nie kto inny reprezentować mieli wyłącznie opinię szerokich mas, w przeciwieństwie do OZN, za którym „nie stoi społeczeństwo". Co prawda tenże sam „Robotnik" ostatnio zaczął już łaskawie zaliczać również i OZN do ugrupowań masowych, niemniej przedstawiał nadal swoje stronnictwo w roli reprezentanta prawdziwej woli decydującej większości „mas pracujących". Wola ta miała się wyrazić właśnie podczas wyborów samorządowych, nie wyraziła się bowiem w wyborach parlamentarnych. Jakież więc można było dzisiaj, w obliczu rzeczywistości zrezygnować z atutu, który usiłowało się wygrać już z góry? Trzeba było na miejsce rzeczywistości stworzyć fikcję. Choćby przez zestawienie prawdziwych cyfr, w sposób tak tendencyjny, żeby razem stworzyły czytelnikowi fałszywy obraz. W pewnych wypadkach, kiedy prawda zbyt jaskrawo biła w oczy, próbowano sięgnąć do argumentów „historycznych". Zaczęto porównywać ilość mandatów uzyskiwanych niegdyś przez BBWR z wynikami wyborczymi OZN, w celu udowodnienia, że zasięg wpływów naszego obozu „cofa się" w terenie. Zdawałoby się, że odróżnienie BBWR, który nie posiadał skrystalizowanego oblicza programowego od OZN opierającego się na wyraźnej deklaracji ideowo politycznej i szeroko zakrojonym programie, nie jest trudne. Jeżeli komuś brakuje dobrej woli dla przeprowadzenia tego rozróżnienia to powinien przynajmniej pamiętać jakie ugrupowania wchodziły w skład BBWR, a nie weszły do OZN. DO BBWR, jak pamiętamy, należeli m. in. konserwatyści, t. zw. demokraci, t. zw lewica niepodległościowa, popierali go wreszcie żydzi, którzy stanowią w Polsce nadal poważną siłę polityczną. Wszystkie te ugrupowania po rozwiązaniu BBWR przeszły do opozycji i idą samodzielnie, bądź też „przyrosły" do innych stronnictw opozycyjnych. Trudno także podejrzewać, żeby żydzi głosowali na listy OZN mającego wyraźny, a niesympatyczny dla nich program rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Jakież to porównanie? OZN traci głosy różnych grupek konserwatywnych i demoliberalnych popierających dawniej ze względów koniunkturalnych system rządzący, zyskał sobie szerokie masy społeczne polskie i związał je ze sobą czymś więcej niż wspólnym szyldem, bo wspólnym wyznaniem ideowym.

My nie budowaliśmy z góry nic na wynikach wyborów, zanim te wybory się odbyły. Nie potrzebujemy też obecnie naginać wyników do tego, co chcielibyśmy widzieć, nie potrzebujemy operować ułamkowymi zestawieniami statystycznymi. Poprzestajemy więc na objektywnej analizie istotnego stanu rzeczy, opierając się na wynikach całkowitych, nie zaś na zestawionym tendencyjnie zbiorze fragmentów.

Wybory samorządowe poprzedził znany okólnik premiera gen. Sławoja Składkowskiego, który zakazał wszelkiej ingerencji władz wszelkiego jawnego czy ukrytego nacisku administracji w sprawach wyborczych. Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że okólnik ten był rzeczywiście stosowany. Jeśli tu i ówdzie były utyskiwania na administrację, to utyskiwania takie, jakie słyszeliśmy ze strony ugrupowań opozycyjnych, dochodziły nas również ze strony lokalnych organizacji OZN. Wybory odbyły się w atmosferze zupełnej swobody i nic nie upoważnia do powątpiewania, że ich wyniki dały obraz rzeczywistego układu sił w naszym społeczeństwie. Jak ten obraz wygląda?

Według zestawienia wyników wyborów do rad miejskich (odbyte poprzednio wybory do rad gromadzkich mieliśmy już okazję w swoim czasie omówić) największą ilość mandatów bo 33,8 proc. otrzymał OZN. Ugrupowania pokrewne, na których współpracę OZN może liczyć, zdobyły 14,3 proc. mandatów. Razem daje to 48.1 mandatów. Umyślnie wyodrębniliśmy grupę mandatów OZN od mandatów innych grup idących z nim ręka w rękę. Nie chcemy spotykać się z zarzutem zagarniania cudzych zdobyczy dla siebie. Nam wystarczy tych 33,8 proc. Porównajmy tę cyfrę z wynikami uzyskanymi przez innych. Drugie z kolei miejsce zajęli żydzi, zdobywając 17,3 proc. mandatów. A „masowe" stronnictwa polskie? Stron. Narodowe ma 15,9 proc. mandatów, PPS — aż 10,6. To już nie są fragmenty. To jest całość wyników do dnia 24 maja 1939 r.

No i teraz mamy prawo zapytać, kto reprezentuje wolę większości? Czy 15,9 proc. „narodowców", czy 10,6 proc. PPS, czy 33,8 proc. OZN a wraz z ugrupowaniami pokrewnymi 48,1 proc.? Czy można mówić o konieczności „radykalnej zmiany systemu pod naciskiem woli mas", skoro odpowiednikiem tych mas jest 10,6 proc. mandatów? Więc w imię zasad demokratycznych należałoby zbagatelizować wszystkich i podporządkować społeczeństwo woli owych 10 czy też 16 proc.

Panowie z „Robotnika" i „Dziennika Narodowego" mieli rację. Wybory samorządowe pokazały jakie jest prawdziwe oblicze politycznego społeczeństwa.

Sokoli czescy wyrzucają żołnierzy niemieckich z lokali

Protest „Wspólnoty" czeskiej do władz niemieckich

PRAGA, 26.5. Komitet Wspólnoty narodowej złożył dziś protektorowi Rzeszy protest przeciwko metodom cenzury niemieckiej w sprawach czeskiego życia kulturalnego i artystycznego.

W proteście swym Komitet Wspólnoty Narodowej zwraca uwagę na oświadczenia oficjalnych czynników niemieckich, gwarantujące narodowi czeskiemu swobodny rozwój życia narodowego i kulturalnego i domaga się zmiany dotychczasowego postępowania cenzury niemieckiej. W szczególności domaga się on odwołania zakazu umieszczania w oknach wystawowych księgarń dzieł czeskich klasyków, dalej odwołania skreślenia przez cenzurę niemiecką ze spisu lektury szkolnej dzieł autorów czeskich, piszących w duchu patriotycznym, oraz odwołania zakazu śpiewania niektórych pieśni narodowych.

BOGUMIN, 26.5. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Podczas zebrania czeskiego „Sokoła", jakie odbywało się wczoraj w kawiarni „Elektra" w Morawskiej Ostrawie, weszło do lokalu 6-ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i w pewnej chwili zażądali od orkiestry, aby zagrała hymn narodowo-socjalistyczny niemiecki.

Przeciwko tej prowokacji zaprotestowali czescy sokoli.

Wywiązała się bójka, w czasie której sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni.

Jeden z żołnierzy spadając ze schodów rozbił sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

BOGUMIN, 26.5. Z Mor. Ostrawy donoszą: W konsekwencji demonstracji czeskiej w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia matki", Gestapo aresztowało wczoraj i dziś 16 nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało w ostatniej chwili zbiec na terytorium Polski.

BERLIN, 26.5. W kołach obserwatorów zagranicznych zwracają ostatnio uwagę na przesiedlanie do Rzeszy licznych robotników czeskich. Liczby przesiedlonych nie można na razie określić. Wynosi ona w każdym razie kilkanaście tysięcy osób. Robotnicy czescy zatrudnieni są m. in. w Kolonii przy przebudowie miasta, które stać się ma reprezentacyjnym wojennym portem Rzeszy, następnie w zakładach „Herman Goering" w Salzgitter, oraz w fabryce samochodów KDF w Fallersleben.

Robotnikom, pragnącym wrócić do Czech i Moraw, czynione są poważne trudności.

KONFLIKT

Nowi radni w Sosnowcu

Ostateczne wyniki wyborów do Rady miejskiej

Główna komisja wyborcza obliczyła ostateczne wyniki wyborów do Rady miejskiej w Sosnowcu.

Lista PPS zdobyła 25 mandatów, lista Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego 14, żydzi 9, w tym Bund 2.

W okręgu I zostali wybrani: dr M. Mołicki — PPS, Wacław Szenk — Chrz. Społ. Zjedn. Nar., **Moszek Windman, H. Fruchs i Boruch Majerczyk** — żydowski Blok Gospodarczy i **Z. Czorbel** (Bund).

Okręg II: Fr. Hamankiewicz (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.), **Witold Wyspiański** (PPS), Chil Wilczyński (Bund), **T. Melodysta, Z. Kożuch i H. Oliner** (żydowski Blok Gospodarczy).

Okręg III: Al. Bień, St. Kocjan — (PPS).

Okręg IV: J. Machura i M. Mołicki (PPS).

Okręg V: Tadeusz Pietras (Chrześc. Społ. Zjedn. Nar.), **Anzorge** (PPS)

Okręg VI: Wł. Mazur (Chrz. Społ. Sp. Zjedn. Nar.), **Jan Bielnik, St. Niewiadomski i St. Napieralski** (PPS).

Okręg VII: J. Stawiarz (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.), **J. Szewczyk, H. Chełmicki** (PPS).

Okręg VIII: L. Bancerek (Chrz. Sp. Zjedn. Nar.), **Br. Angier i P. Ornat** — (PPS).

Okręg IX: L. Szwaja i Fr. Sikorski (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.); **J. Staśko i R. Jackowski** (PPS).

Okręg X: Cz. Blicharski (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.), **Masłowski (PPS)**.

Okręg XI: Antoni Barański (Chrześc. Społ. Zjedn. Nar.), **R. Ufel i St. Pająk** (PPS).

Okręg XII: Z. Szpineter (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.), **L. Tajchman (PPS)**.

Okręg XIII: A. Jacak (PPS).

Okręg XIV: Tadeusz Rel (Chrześc. Społ. Zjedn. Nar.), **St. Kurek (PPS)**.

Okręg XV: St. Giersz (Chrześc. Sp. Zjedn. Nar.), **Fr. Ząbczyk i Morgoń** — (PPS).

Okręg XVI: Inż. J. Szydłowski (Chrz. Społ. Zjedn. Nar.), **Antoni Bałdys** — (PPS), **Salomon Lejzerowicz** żyd. Blok Gosp.).

Milion wygrał Skarb Państwa

Główna wygrana 1.000.000 zł padła na nr. 160219

75.000 zł na nr 160737

15.000 zł na nr 14744

2000 zł na n-ry: 6296 10542 12361 14379 49658 49920 52786 92163 101994 1221275 125309 126630 139324 139551 158868

5000 zł na n-ry: 42850 12242 2001 9819 57962 62194 91114 107763 109544 156681

2500 zł na n-ry: 22894 29080 56682 72923 77636 82514 84949 84245 94391 95357 119195 128222 147197 148997

Główna wygrana państwowej loterii klasowej w wysokości miljona złotych padła na n-r 160219. Jak się okazuje numer ten był w posiadaniu z powodu braku nabywców — Skarbu Państwa.



Na zdjęciu — podobizna śp. prof. Aleksandra Brucknera, jednego z najznakomitszych historyków literatury oraz kultury polskiej

Afera a la Roehm

WŚRÓD HITLEROWCÓW GDAŃSKICH

GDAŃSK, 26.5. Jak podaje „Danziger Vorposten", policja polityczna i obyczajowa aresztowały w ostatnich dniach 30 Niemców — obywateli gdańskich, pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu. Ponieważ wśród aresztowanych znajduje się szereg członków partii, spodziewana jest czystka w jej szeregach.

ROZPOCZYNAMY TYDZIEŃ PWK

POLKA — OJCZYŹNIE

Pod protektoratem pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, pani Marii Mościckiej, małżonki P. Prezydenta Rzplitej, p. min. Kasprzyckiego i p. min. Kościałkowskiego rozpoczyna się dziś Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju.

Uroczystości zainaugurowała p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przemówieniem radiowym. W stolicy „Tydzień" trwać będzie do 31 bm., w całym kraju natomiast zacznie się dopiero 27 bm. Celem „tygodnia" jest przede wszystkim szerzenie propagandy zadań PWK wśród ogółu kobiet polskich. Jak dotąd organizacja PWK, połączywszy 45 stowarzyszeń, zrzesza ogółem ok. 1 miln. członkiń. Stanowi to jednak zaledwie 10 pct wszystkich kobiet, zdolnych do tej służby.

Akcja propagandowa ma więc zaznajomić ogół z zadaniami PWK w dziedzinie przysposobienia wojskowego do służby pomocniczej, służby zastępczej na placówkach cywilnych, samoobrony społeczeństwa i samopomocy gospodarczej i zdrowotnej.

Imprezy urządzane podczas tygodnia PWK, jak również zbiórka uliczna mają na celu zdobycie funduszów niezbędnych na wykonanie programu prac organizacyj, do których należy przeszkolenie gospodyń domu w samoobronie, opiekunek domów, która umiejętnie roztoczyłyby opiekę nad dzieckiem, zapewniłyby pierwszą pomoc, opiekę nad chorym, w ratownictwie, dożywianiu, samopomocy w dziale aprowizacji itp. PWK prowadzi również kursy dla specjalistek, jak ratowniczki, higienistki, siostry gospodarcze i tp.

Jak doniosłe są zadania PWK sama rzeczywistość wykazuje. Idee te i założenia wywodząc się z tradycji organizacji niepodległościowych opierają się na kierunku, nadanym życiu Polski przez Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Dużą wagę przykładał Pierwszy Marszałek do pracy kobiet polskich i ich zasług w służbie dla kraju, co też wyraził w Swym pamiętnym przemówieniu:

„...Byłem tym w państwie polskim który z piórem w ręku, z uśmiechem na ustach podpisał prawa kobiet równające je z mężczyznami. Panie swym urzędzeniem, swą pracą dopomogą przyszłemu szafarzowi krwi polskiej do zwycięstwa, dopomogą mu nieść jego historyczną, ciężką odpowiedzialność".

A oto słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszone na XI zjeździe Rodziny Wojskowej:

„Kobieta polska weszła w niepodległą Polskę z wielką, szlachetną i piękną tradycją. Potrafi ona nie tylko dorównać mężczyźnie, i wielkością duszy stać obok mężczyzny w jego trudach, walkach i pracy dla Polski, ale potrafi nie jednokrotnie tam, gdzie mężczyzna w swojej zimnej rachubie, kalkulacji zimnej ustawał, gdzie wydawało mu się, że nie ma możliwości, ona potrafiła swoim właściwym instynktem, dającym jej wyższość nad mężczyzną w tym wypadku wyczuć właściwą drogę, honoru, właściwą drogę, drogę wielkości".

W jakim stopniu org. PWK potrafiła starać się na wysokości zadania w kontynuowaniu tych pięknych i bohaterskich tradycji świadczy ocena, zawarta w słowach Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Wielka ambicja, w pracy złączona z gorącym zapałem są tak wybitnymi cechami Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, że mogą służyć za wzór innym organizacjom".

Stoi więc przed kobietami wyraźny cel. Cel drogi im i bliski. Istnieje również organizacja, która im ułatwi realizowanie tych zadań w ramach już określonych i wypróbowanych, które wytrzymały próbę czasu i zyskały najwyższą aprobatę.

Tydzień PWK to wielki rachunek kobiecych sumień, to mobilizacja serc, to jeszcze jedno więcej — wierzymy mocno — świadectwo miłości, jakie złoży Polka — Ojczyźnie.

Jednomyślna postawa prasy polskiej

w obliczu wielkich zadań Państwa

W gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, które, przy niezwykle licznym udziale przedstawicieli wydawnictw prasowych z całej Polski uchwaliło jednogłośnie wśród burzliwych oklasków, następującą rezolucję:

„W obliczu wielkich zadań, jakie przed Narodem i Państwem Polskim stawia przeżywany obecnie moment dziejowy, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zebrane w Warszawie w dniu 25 maja 1939 r. stwierdza, że:

1) Zrzeszona w Związku Wydawców prasa polska wszystkich bez wyjątku kierunków myśli politycznej wysuwa na czoło swych zadań bieżących umacnianie w całym społeczeństwie pełnej gotowości Narodu Polskiego do nieustępliwej walki w obronie honoru i praw Polski.

2) Prasa polska zrzeszona w Związku Wydawców, zdając sobie w pełni sprawę z tego, iż decydującym elementem zwycięstwa Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej będzie trwałość pozytywnych wysiłków i ofiarności całego społeczeństwa — czuwa i czuwać będzie, aby obok pełnej, stałej gotowości do walki w obronie swych praw, Naród Polski każdy dzień swego życia wypełniał wytężoną, wytrwałą, twórczą pracą we wszystkich tego życia dziedzinach".

Niemcy nie mogą prowadzić wojny

bez opanowania Bałtyku

Bez panowania na Bałtyku Niemcy nie mogłyby prowadzić długiej wojny, a wobec szybkiego rozwoju floty rosyjskiej — wątpliwe jest, czy Niemcy będą mogły opanować swoją flotą Bałtyk, jak to uczyniły w czasie wojny światowej.

Takie zdanie ogłasza angielski dziennik „Daily Telegraph" w artykule swego korespondenta i znanego rzeczoznawcy morskiego Bywater'a.

Według Bywater'a flota rosyjska, skoncentrowana w zatoce Fińskiej składa się z 2 pancerników o wyporności po 23.000 ton każdy, uzbrojonych w działa 12-calowe całkowicie zmodernizowane; w 6 nowoczesnych krążowników, 12 wielkich leaderów flotylli, 15 kontrtorpedowców i conajmniej 60 łodzi podwodnych.

Flota ta może skutecznie unicestwić wszelkie zamiary Niemców opanowania Bałtyku. Jedynym niebezpieczeństwem, zagrażającym jej jest ewentualne zablokowanie jej w zatoce Fińskiej. Niemcy jednak nie mogą tego uczynić, gdyż najbardziej na północno - wschód wysunięta ich baza morska znajduje się w Kłajpedzie.

Tylko w razie całkowitego zajęcia Estonii, mogłyby Niemcy utrudnić flocie rosyjskiej wypłynięcie z zatoki Fińskiej na morze. Dlatego też bezpieczeństwo państw bałtyckich stanowi kwestię życia i śmierci dla Rosji i Rosja nie będzie mogła w żadnym wypadku dopuścić do tego, aby państwa bałtyckie zostały okupowane przez Niemcy.

Coraz więcej ludzi w Polsce

pracuje, zarabia i lepiej się odżywia

Nie żyjemy, żeby jeść, lecz jemy, żeby żyć. Z tej słusznej zasady można wyprowadzić zgoła rozmaite wnioski. Jedne bowiem kraje traktują rozwój spożycia jako środek do wzmożenia dobrobytu i sił wytwórczych całego społeczeństwa, inne natomiast niewiele sobie robią z potrzeb spożywczych ludności i za wszelką cenę podporządkowują je potrzebom produkcyjnym, pojętym jednostronnie („armaty zamiast masła").

Polska należy do rzędu tych państw, które poszły po pierwszej — i słusznej — linii. Nasz wskaźnik produkcji dóbr spożywczych (124) jest wprawdzie niższy od wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych (149), ale rozpiętość ta jest nieduża i wynika z konieczności wyrównania zaniedbań w produkcji przemysłowej, wywołanych przez kryzys.

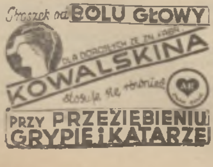
O tym, że spożycie w Polsce rośnie, świadczy fakt, że realna wartość zarobków robotniczych wzrosła w r. ub. o 25 proc. w porównaniu z dobrym rokiem 1928.

I choć spadło spożycie piwa poniżej poziomu z okresu „prosperity", wzmogła się jednak niebywale konsumcja owoców i ich przetworów („płynnego owocu"). Cukru spożywamy obecnie o 25 proc. więcej, aniżeli przed 10 laty i spożycie to rośnie nadal. Jemy więcej mięsa i tłuszczów (jakże nam tego zazdroszczą niektórzy sąsiedzi!...), albowiem sam ubój bydła i cieląt w ciągu roku zwyżkował o 12 proc., a trzody chlewnej o 20 proc!

Nie należy przypuszczać, że w dziedzinie spożycia jest już wszystko w porządku. Daleko jeszcze nam do tego.

Wieś polska nie dojada i robotnik polski odżywia się niedostatecznie. Jednak w całokształcie zagadnienia widać wyraźny i niekłamany postęp. Wyraża się on w tym, że więcej ludzi pracuje, zarabia i spożywa oraz w tym, że każdy z nich spożywa więcej i lepiej.

I nie przeszkadza to zupełnie wzmożeniu wysiłków produkcyjnych i obronnych. Mamy armaty, ale mamy i masło.



W wirze zdarzeń

Spis pod terrorem bojówek

Do opisywanych już metod i techniki przeprowadzenia spisu ludności z 17 maja w Niemczech, trzeba dorzucić kilka nowych szczegółów, naświetlających atmosferę, w jakiej przeprowadzono spis.

Jak wiadomo urzędnicy spisowi rekrutowali się przeważnie spośród członków Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten). Wbrew życzeniom ludności wypełniali oni formularze sami i, jak można się było dotąd zorientować w ogromnej ilości wypadków mimo oświadczeń ludności, przyznającej się do języka polskiego i do narodowości polskiej, wpisywali jako język ojczysty „oberschlesisch" i narodowość „deutsch". Gdy ludność polska wypełniała formularze samodzielnie, podając język polski i narodowość polską, urzędnicy spisowi, jak również specjalni urzędnicy powiatowi domagali się naprawienia „błędów" grożąc ostrymi sankcjami w razie niezastosowania się do „życzeń" niemieckich.

Równocześnie bardzo intensywnie współdziałały w propagandzie spisowej radio niemieckie oraz prasa niemiecka, a w rozrzucanych przez organizacje niemieckie ulotkach grożono wszystkim Polakom, którzy przyznają się do polskości pobiciem oraz spaleniem ich zagród. W poszczególnych miejscowościach sporządzono czarne listy Polaków, gdzie indziej zaś umieszczano na tablicach z ogłoszeniami imienne wykazy polskich organizacyj.

Ostatni numer „Frontu Zachodniego" czasopisma, poświęconego sprawom polsko - niemieckim zamieszcza zdjęcie, przedstawiające bojówkę hitlerowską na dworcu w Drygallen w Prusach Wschodnich po powrocie z wyprawy na wieś mazurską. Jak widać na ilustracji, członkowie tej bandy trzymają transparenty na których czytamy: „Witajcie na cmentarzysku mazurskim!", „Operacja się udała!", „Mazurski pacjent zmarł!" itp.

W tych warunkach przeprowadzany spis był nietyle nawet komedią, obliczoną na wprowadzenie w błąd naiwnych ile raczej oszustwem.

•

Milion dzieci poza szkołą

Przed dwoma laty, kiedy prasa oświatowa podała milion dzieci, będących poza szkołą, czynniki oficjalne zdementowały te liczby. Uważano taką liczbę za przesadzoną. Tymczasem urzędowa statystyka potwierdza te obliczenia. Oto świeżo ukazał się numer „Statystyki szkolnictwa" na rok 1937-38. Wykazano w niej 829.117 nowoprzyjętych uczniów, którzy nie uczęszczali do żadnej szkoły. Są to uczniowie przyjęci do szkoły, ale nie uczęszczający do niej. A ponadto wiemy, że są uczniowie, którzy do szkoły nie zostali przyjęci, ci są tą liczbą nie objęci. Ponadto statystyka wykazuje 172.242 uczniów nieklasyfikowanych; do uczniów nieklasyfikowanych zaliczamy tych, którzy do szkoły są zapisani, lecz do niej nieuczęszczają z różnych przyczyn dłużej niż 6 tygodni. Do tej grupy należy w praktyce najwięcej uczniów, którzy nie uczęszczają do szkoły z braku miejsca w szkole. To przypuszczenie potwierdza wysoka liczba uczniów nieklasyfikowanych na wsi i to w dodatku na Ziemiach Wschodnich.

Duża liczba nieklasyfikowanych uczniów wypada w woj.: białostockim (9 tys.), wileńskim (9½ tys.), poleskim, nowogródzkim i wołyńskim (8 — 8½ tys.), woj. południowo - wschodnich (12—27 tys. w każdym). Razem nieuczęszczających dzieci i nieklasyfikowanych mieliśmy w r. szkolnym 1937-38 — 1.001.359 dzieci.

Ta olbrzymia liczba młodych analfabetów świadczy o pogłębiającym się kryzysie szkolnym. Okazuje się, że mimo przyrostu nowych etatów o 2.000 ilość dzieci bez szkoły wzrosła z 789.679 w r. 1936-37 na 829.117 w roku 1937-38, a więc wzrosła o 40.000 uczniów.

Liczby te wołają o ratunek, o wielki plan oświatowy. Bo armia i oświata to dwa fundamenty [illegible].

Uwagi na czasie

Musimy ruszyć z martwoty
w dziedzinie kulturalnej

Otrzymaliśmy poniższe uwagi:

Choć miasto Sosnowiec, pod względem zaludnienia należy do miast wydzielonych czyli do większych, a pod względem przemysłowym, handlowym i gospodarczym należy do pierwszych w Polsce, to pod względem kultury — zwłaszcza muzycznej — stoi na ostatnim planie.

Aż wierzyć się nie chce, żeby w tak wielkim środowisku mieszkańców Sosnowca — po dwudziestu latach niepodległości — nie znalazł się inicjator spośród miejscowych muzyków, melomanów lub mecenasów sztuki z myślą stworzenia poważnego ośrodka kultury muzycznej. Nie ma tu nic reprezentacyjnego, czym by miasto mogło się poszczycić: nie ma tu ani jednego zespołu muzyki kameralnej, ani jednej choćby małej orkiestry smyczkowej, ani jednego chóru reprezentacyjnego, zdolnego do odtworzenia kantaty lub oratorium, słowem nie ma nic. Estrady koncertowe, a jest ich tu wiele i pięknych, stoją puste i głuche. Nawet utworzone tu od paru lat podstudio radiowe nie dało impulsu do odtwórczości poważniejszej rodzimej literatury muzycznej.

Obecnie, gdy padają hasła dźwigania Polski wzwyż w każdej dziedzinie, sztuka muzyczna może odegrać bardzo wybitną rolę i przyczynić się dodatnio do rozbudzenia w społeczeństwie zamiłowania do muzyki. Musimy tylko wszelkie dotąd zaniedbania na tym polu ruszyć od podstaw i to w jak najszybszym tempie. Musimy organizować: stowarzyszenia muzyczne, zespoły orkiestrowe i chóralne, teatry ludowe amatorskie i klasyczne zawodowe, wznosić estrady koncertowe i sceny teatralne, rozpisywać konkursy na twórcze dzieła muzyczno-literackie itp.

Prócz troski o codzienny chleb, społeczeństwo polskie musi się zatroszczyć i o stronę kultury duchowej, aby dorównać, a nawet prześcignąć pod tym i każdym innym względem, wysoko stojące kulturalne narody na zachodzie. Dla przykładu podam tu ogólne wiadomości zaczerpnięte z kalendarza muzycznego (Haesse, Berlin), dotyczące rozwoju kultury muzycznej u naszego zachodniego sąsiada. Jest tam 68 teatrów wyłącznie operowych, a blisko trzy razy tyle przeróżnych teatrów muzycznych, (operetkowych, wodewilowych, baletowych, komedii muzycznej itp.), nie licząc teatrów dramatycznych, komediowych i farsowych. Poza tym wprost fantastyczna ilość sal koncertowych, radio studiów, zespołów symfonicznych, kameralnych, chóralnych, konserwatoriów i szkół muzycznych.

I my nie możemy ostać w tyle. Czas, aby obudzić się z tej martwoty, opieszałości, niechęci, słowem nieróbstwa. W tym celu ogłosiłem w miejscowej prasie komunikat do wszystkich muzyków orkiestrantów na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego i prócz tego wysłałem imienne zaproszenia do tych muzyków, których posiadłem bliższe adresy, aby się zgłosili w wyżej wspomnianym celu. Chętniejsi i którym dobro społeczne leży na sercu, zgłosili się i z zapałem wzięli się do pracy. Inni zaś, tak zwani „wieczni malkontenci", którzy by mogli być pożytecznymi, wyglądają jeszcze swe sceptyczne zapatrywania, nie tylko pozostali głuchymi, ale nawet sieją ferment pomiędzy tymi chętnymi. Odbyło się już kilka prób pod kierownictwem podpisanego, lecz to jeszcze wszystko za mało. Dziś nie ma czasu na politykowanie lecz każdy musi stanąć do czynu w miarę swych sił i zdolności. Wspomnę nawiasem, iż założone przeze mnie podobne Towarzystwo Muzyczne, do dziś jest b. poważną placówką kulturalną.

To też wszyscy muzycy i śpiewacy oraz melomani i mecenasi sztuki z całego Zagłębia, powinni się skupić około utworzenia już Towarzystwa Muzycznego „Symfonia" i zgłosić się:

do sekcji orkiestrowej na próby, odbywające się w każde święto i niedziele o godz. 10 rano; do sekcji śpiewu, w każdą sobotę o godz. 19. w lokalu Szkoły Muzycznej, St. Ślązaka przy ulicy Żytniej 10 (gmach Domu Społecznego).

STEFAN ŚLĄZAK
Dyrektor Szkoły Muzycznej

JAKIE ULGI KOLEJOWE
PRZYSŁUGUJĄ SZKOŁOM?

Sezon szkolnych wycieczek turystycznych i krajoznawczych jest obecnie w pełni. We wszystkich popularnych ośrodkach kraju spotyka się codziennie grupy uczniów i uczenic, przybyłych z różnych stron Polski.

W związku z tym wypada przypomnieć, że uprawnienie do 66% ulg kolejowych w grupach wycieczkowych przy minimum 10 osobach posiadają te szkoły i zakłady naukowe, które wydają uczącej się w nich młodzieży legitymacje szkolne koloru pomarańczowego, dające prawo do korzystania z 33% ulgi kolejowej w przejazdach indywidualnych w okresie ich ważności.

Projektowane wycieczki należy zgłaszać na specjalnych blankietach. Zgłoszenie winno być zaopatrzone w pieczęć gimnazjum lub zakładu naukowego. Jeżeli wycieczkę organizuje szkoła powszechna, na zgłoszeniu musi złożyć pieczątkę inspektorat szkolny.

Na każdych 10 uczestników wycieczki, jedenasty korzysta z bezpłatnego przejazdu. Ta sama zniżka, jaką posiada wycieczka, przysługuje jednej osobie z personelu nauczycielskiego lub opieki na każdych 10 uczniów płacących.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Maja

Sobota

Wigilia, Bedy w. D. K.
Jutro: Zesłanie Ducha św.
Słońca wsch. 3,27, zach. 19,40
Księżyca wsch. 13,04, z. 0,36.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1567 Wcielenie Ziem Bracławskiej do Korony
1606 Rzeź Polaków w Moskwie
1809 Lwów zajęty przez wojska Ks. Warsz.
1818 Otwarcie Sejmu Królestwa Polskiego

PRZYSŁOWIA:

Gdy się trafi maj chłodny
Dla zbóż i traw wygodny.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Podejrzenie".
PATRIA: „Kobieta, którą kocham"
EDEN: „Lekcja małżeństwa".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× **WYCIECZKĘ NA ZAOLZIE** autobusami urządza Stowarzyszenie Kupców Polskich w Dąbrowie. W programie przewidziane zwiedzenie Trzyńca, Jabłonkowa, Cierlicka, Karwiny, Orlowa i Rychwałdu. Koszt przejazdu od osoby zł 11,50. Zapisy do 30 maja ul. 3 Maja 4

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 27 bm. o godz. 20,30 ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA".

POŻEGNALNY WYSTĘP
FRANCISZKA BRODNIEWICZA

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 16,30 wystąpi nieodwołalnie ostatni raz Franciszek Brodniewicz, artysta Teatru Narodowego w Warszawie, znakomity gwiazdor polskiego ekranu w doskonałej komedii D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego.

Wieczorem o godz. 20.30 świetna komedia R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA".

JULIUSZ OSTERWA W SOSNOWCU

W poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 16.15 i 20,15 dwa występy zespołu Reduty z Juljuszem Osterwą na czele. Odegrana zostanie sztuka J. Zawieyskiego pt. „POWRÓT PRZEŁĘCKIEGO". Przedsprzedaż biletów w Orbisie obok dworca, tel. 62313.

Teatr w Katowicach

Sobota 27 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Niedziela 28 bm. godz. 16 — „Teść"; godz 20 — „Temperamenty"

× **LOKALE HARCERZY WOLNE OD PODATKU.** Izbom skarbowym rozesłano okólnik Ministerstwa skarbu w sprawie ulg podatkowych dla instytucyj harcerskich. Pomieszczenia zajmowane przez Zw. Harcerstwa Polskiego i jego oddziały, jako instytucyj wyższej użyteczności publicznej, zostały zwolnione od państwowego podatku lokalowego.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 27 MAJA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół Śpiewajmy piosenki 11.25 Muzyka z płyt 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieści słoneczne" — obrazek Kazimierza Konarskiego 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Audycja KKO 16.35 Utwory na flet w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego 17.00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi 18.00 Hiszpańska muzyka fortepianowa 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.00 Apel kadetów poległych w III powstaniu śląskim 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Transmisja fragmentów meczu piłkarskiego „Polska — Belgia" 21.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej orkiestry P. R. i solistów 22.55 Komunikat bieżący.

Śladami błog. Rodaków
JANA SARKANDRA
I MELCHIORA GRODZIECKIEGO

W niedzielę, dnia 18 czerwca br. organizuje Liga Katolicka pielgrzymkę do Skoczowa i Cieszyna ku czci błog. Ślązaków Jana Sarkandra i Melchiora Grodzieckiego. Specjalny pociąg wyjedzie rano z Katowic. Postoje na stacjach: Ligota, Mikołów, Mokre Śl., Orzesze. W Skoczowie odbędzie się dla pielgrzymów specjalne nabożeństwo w kaplicy błog. Jana Sarkandra na wzgórzu, a w Cieszynie złożą pielgrzymi hołd relikwiom błog. Melchiora Grodzieckiego, po czym przewidziane jest zwiedzenie miasta. Cena udziału wynosi 4.90 zł.

Zgłaszać należy się w Lidze Katolickiej w Katowicach, 3 Maja 30.

Kolonie TNSW dla młodzieży
SZKÓŁ ŚREDNICH

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW) od 9 lat prowadzi kolonie specjalne dla młodzieży szkół średnich, z których korzystało przeszło 4000 uczniów i uczenic z ponad 175 szkół średnich całej Polski.

W bieżącym roku prowadzone będą kolonie w Swarzewie i w Chłapowie w oddzielnych ośrodkach dla chłopców i oddzielnych dla dziewcząt. Kolonie trwać będą 6 tygodni i dzielić się na dwa okresy 3-tygodniowe. Rozpoczynają się zaraz po ukończeniu zajęć szkolnych tj. w dniu 30 czerwca. Młodzież pozostawać będzie pod opieką wychowawczą nauczycieli szkół średnich i opieką lekarską własnego lekarza i hygienistek. Program dnia obejmuje kąpiele w morzu i plażowanie, sporty, gry i zabawy, wycieczki lądowe i morskie, bibljotekę, czytelnię czasopism i radio. Posiłki 5-krotne. Opłata wraz z podróżą za jeden okres wynosi 80 zł, za oba okresy 145 zł. W miarę posiadanych funduszów dzieciom bezrobotnych i niezamożnej młodzieży przyznawane są ulgi, które w ostatnim roku objęły 157 osób na sumę przeszło 8000 złotych, co wybitnie znamionuje społeczny charakter kolonii TNSW. Komisja kolonij TNSW na żądanie wysyła szczegółowe prospekty wraz z warunkami przyjęcia. Zapisy indywidualne lub zbiorowe dokonywane przez koła rodzicielskie, dyrekcje szkół i instytucje, trwać będą do dnia 15 czerwca i przyjmowane są codziennie od 5 do 6 w lokalu TNSW W-wa, Al. Ujazdowskie 20.

PIERWSZY TOM
BIBLIOTEKI „Kuriera Zachodniego"

otrzymają P. T. Czytelnicy, którzy zaprenumerowali książk. „Bibljoteki Kuriera Zachodniego" wskutek opóźnienia nadesłania przesyłki przez wydawcę

w dniu 30 i 31 maja

Jako pierwszy tom „Bibljoteki Kuriera Zachodniego" otrzymają P. T. Czytelnicy, którzy wpłacili dodatkowo do prenumeraty 40 gr.

„KOBIETA WŚRÓD ŁOWCÓW GŁÓW"
TITAYNA

Następną książką będzie

„GROŹNY KAPITAN"
JERZEGO SZARECKIEGO

× **ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ** im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu ul. Kaliska tel. 61887 przyjmuje zapisy uczenic do: 3 letniego Gimnazjum krawieckiego, na 3 letni dział fryzjerski oraz na 2 letni dział galanterji skórzanej i roczne kursy czapnicze i modniarskie. Przy szkole jest prowadzony wieczorowy roczny kurs czapniczy dla chłopców. Wymagane świadectwo ukończenia: dla gimnazjum krawieckiego 7 klas szkoły powszechnej, dla innych działów 6 klas szkoły powszechnej. Kancelaria czynna codziennie od godz. 9 do 12.

× **WYSTAWA PRAC UCZENIC.** Żeńska Szkoła Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół średnich w Sosnowcu w roku bieżącym bierze udział w „Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła" Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, gdzie będzie miała swoje stoisko reprezentujące prace uczenic wszystkich działów szkoły, a mianowicie: krawieczyzny damskiej, fryzjerstwa, galanterii skórzanej, czapnictwa i modniarstwa.

Wyniki zawodów

MODELI LATAJĄCYCH W BĘDZINIE

Odbyły się eliminacyjne III będzińskie obwodowe zawody modelj latających na terenach pomiędzy Będzinem i Zagórzem zorganizowane przez Obwód powiatowy LOPP w Będzinie. Zaznaczyć należy, że ze względu na niesodpowiednie warunki atmosferyczne (brak słońca i chwilowy deszcz) wyniki te nie dają dostatecznego sprawdzianu dorobku w dziedzinie modelarskiej, lecz jak to z przeglądu modelj wynika, praca ta bardzo ładnie się rozwija, dzięki wysiłkom pp. instruktorów Wojciechowskiego i Sołtysika.

Grupa I — juniorzy — modele KB-4: I miejsce Dydoń Henryk, Koło LOPP przy kop. „Mars", czas 20 sek, odległość 240 m, II miejsce Kucab Ryszard, Koło LOPP w Niemcach, 24 sek, 190 m., III miejsce Bednarek Zdzisław Koło LOPP w Niemcach, 24 sek, 140 m.

Grupa II — amatorzy: I miejsce Wiazło Jerzy, Koło LOPP przy kop. „Mars", model kadłubowy, czas 48 sek, odległość 430 metrów, II miejsce Halaczek Kazimierz, Koło LOPP na Niemcach, model „kaczka" 55 sek, 240 m, III Chwastek Witold, Koło LOPP przy kop. „Mars", model kadłubowy 48 sek, 250 m.

Grupa III — instruktorzy — modele kadłubowe: I miejsce Sołtysik Bronisław, Koło LOPP przy kop. „Mars" czas 58 sek, odległ. 360 metr., II — Wojciechowski Henryk, Koło LOPP na Niemcach — 35 sk, 505 metr.

—oOo—

Tydzień Przysposobienia

WOJSKOWEGO KOBIET

W dniach od 25 do 31 maja rb. organizowany jest „Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet". Organizacja ta uznana została za stowarzyszenie wyższej użyteczności na podstawie decyzji Rady Ministrów.

Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje trzy dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych. Praca kobiet wyraża się w wojskowej służbie pomocniczej, w służbie zastępczej wewnątrz kraju oraz w akcji samoobrony społecznej. Jednym z naczelnych haseł Stowarzyszenia w organizowanym tygodniu jest: „W szeregach Przysposobienia Wojskowego Kobiet brak jeszcze 10 milionów Kobiet".

Należy sądzić, iż „Tydzień PWK" zainteresuje wszystkie Polki, zagadnieniem służby zastępczej na wypadek wojny.

W DĄBROWIE

Tydzień PWK w Dąbrowie Górniczej rozpocznie dziś uroczystość ogniska pewackiego, która zgromadzi w Ogródku Jordanowskim przy ul. Królowej Jadwigi (w razie niepogody w sal. Ogniska) hufce i hufczyki p. w. żeńskiego oraz licznych niewątpliwie gości.

Dalszy program uroczystości przewiduje w niedzielę dn. 28 bm. mszę św., potem przemarsz do pomnika Legionów i złożenie tam kwiatów.

W środę dn. 31 bm. odbędzie się w sali Resursy uroczysta wieczornica pewacka, na której okolicznościowe przemówienie wygłosi dyr. Daniewiczowa, po czym nastąpią produkcje hufców i hufczyków p. w.

Liczny udział miejscowego społeczeństwa w uroczystościach organizacji przysposobienia wojskowego kobiet będzie niewątpliwie jeszcze jednym wyrazem całkowitego zrozumienia ducha i zadań chwili obecnej.

—oOo—

Przemytnicy przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 5 mieszkańcom Czeladzi: Stanisławowej Grędzie, Józefowi Ziętali, Henrykowi Dziewięcie, Janowi Klusce i Janinie Bajerskiej, którzy za pośrednictwem tej ostatniej kupowali w Niemczech towary przemycane następnie przez zieloną granicę do Polski.

Sąd skazał Bajerską i Grędę na dwa miesiące aresztu, Ziętalę i Kluskę na pięć tygodni aresztu i Dziewiętę na cztery tygodnie.

—oOo—

Za pobicie na targu

W halach targowych przy ul. Targowej w Sosnowcu wynikła między straganiarzami gwałtowna bójka o miejsce na targu. W czasie bójki 47 letni Stanisław Buczek (Sosnowiec, Wiejska 86) tak silnie pobił po głowie mieszkankę Sosnowca Stanisławę Bartel (Tabelna 9), iż ta ogłuchła na jedno ucho.

Zajście znalazło epilog przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał zapalczywego Buczka na trzy miesiące aresztu.

—oOo—

Bestialski samosąd

W KAZIMIERZU

Policja w Kazimierzu otrzymała doniesienie o bestialskim dręczeniu 16 letniego Kazimierza Andryjaszkiewicza, syna wieśniaka z Porąbki, przez zamieszkałych przy ul. Dworcowej w Kazimierzu Antoniego Piętę i jego matkę Marię.

Pięta i jego matka schwytali Andryjaszkiewicza, który zakradł się do ich mieszkania dla dokonania kradzieży. Po związaniu mu rąk i nóg, chłopca wtrącono do piwnicy i bito go z przerwami przez całą noc. Dopiero nazajutrz zmasakrowany więzień Piętów zdołał rozluźnić krępujące go więzy i zbiec.

Pięta i jej syn pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Niebawem odbędzie się przeciwko nim rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

—xx—

× ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU podaje do wiadomości, że w dniu 4 czerwca rb. o godz. 9 w I terminie o godz. 10 w II terminie odbędzie się walne zebranie. Z powodu omawiania ważnych spraw obecność obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Żytniej 10 (Dom Społeczny) pokój nr 14.

14 gonitw podczas Zielonych Świąt

na torze wyścigowym w Brynowie

W niedzielę i poniedziałek 28 i 29 bm. rozegranych zostanie po siedem gonitw. Zapisy koni do gonitw wypadły dobre. Najciekawiej zapowiadają się biegi płaskie, z tych im. J. Grabowskiego o nagrodę 1500 zł, do której zgłoszono dziesięć równych koni. Ze względu na opady, stan toru jest ciężki, co należy brać pod uwagę przy grze w totalizatora z zwłaszcza porządkowego, gdyż najlepszy koń, któremu tor nie odpowiada może zawieść.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Gonitwy odbywają się punktualnie podług czasu oznaczonego w programie.

Poniżej podajemy wynik zapisów na dzień 28 i 29 bm.:

Płoty — dystans ok. 2800 m. — nagroda 1200 zł: Trzask — J. Fryderowej j. Grzanka, Holmes — K. Bogusławskiego chł. Budzyński, Ibicus — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp chł. Kierstein, Ondee — W. Bobińskiego dż. Wojtkowiak.

Płaska — dystans ok. 1800 mtr., nagroda 800 zł: Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp j. Rutkowski I, Mitropa — st. Iwno j. Zając, Avila — dr Schlingmann NN. Noisette—inż. Pomernackiego NN, Lir II — Fryderowej NN, Jesień — Karlingerów NN.

Przeszkody — dystans ok. 3200 m., nagroda 500 zł: Kubań — Rościszewskiego dż. Wachowiak, Bryk — Karlingerów NN, Koliba — bar. Kronenberga chł. Budzyński, Harrietta— Wołkowicza NN, Kapué — bar. Kronenberga chł. Budzyński, Sulimka — B. Miklewskiego NN, Noisette — inż. Pomernackiego NN, Zorza — K. Rościszewskiego NN, Adua — Bobińskiego i Turno NN, Bravo Palu — st. Iwno NN, Dciś — W. Bobińskiego dż. Wojtkowiak Torino — Miklewskiego NN.

Płaska — dystans ok. 2200 metr., nagroda 400 zł: Łoza II — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Borneo — T. Badowskiego NN, Arkadia — inż. Michalskiego NN, Firmament — st. Ferdynandów NN, Maryna H. Rucińskiego NN, Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Negro — L. Pawlaka NN.

Płaska — dystans ok. 1600 mtr., nagroda 400 zł: Łania — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Luna II — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Negro L. Pawlaka NN, Antra — inż. Pomernackiego NN, Kaszes — Karlingerów NN, Lilia II — st. Iwno j. Zając, Lew — bar. Kronenberga ch. Rosiak, Elipsa III — M. Hrycyka NN, Jantek — st. Michałowa NN, Maryna — H. Rucińskiego NN, Wiercipięta — st. Iwno chł. Owecki, Rinaldo III — dr Schlingmanna NN, Pegasus II — M. Seidlowej NN.

Dodatkowa z płotami — dystans ok. 2400 m nagroda 400 zł: Okey — Karlingerów NN, Panama — inż. Pomernackiego NN, Beduinka — inż. Michalskiego j. Kurowski, Baba Jaga — S. Zaborskiego dż. Kończal, Adua — Bobińskiego i Turno dż. Wojtkowiak. Faler — E. Meissnera NN, Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak, Gravelotte — Z. Półtorakowej NN, Brysk — Karlingerów NN, Lajkonik — Zdz. Skarżyńskiego NN. Talitha — Gr. Ofic. 7 DAK chł. Kierstein, Odaliska II — Karlingerów NN, Bystrzyca — M. Mencel j. Kondraciuk, Ibicus — Gr. Ofic. 7 DAK chł. Kierstein.

Płaska — dystans ok 2100, nagroda 600 zł: Olaf — inż. Michalskiego NN, Kiw — dr SSchlingmanna NN, Excelsior — st. Ferdynandów NN, Ramona IV — Karlingerów NN, Kańciarz — Karlingerów dż. Wachowiak, Kapué — bar. Kronenberga j. Rutkowski I.

NA DZIEŃ 29 MAJA

Dodatkowa płaska — dystans ok. 1600 mtr., nagroda 500 zł: Sidaropol — Karlingerów NN Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak Macuga — inż. Pomernackiego NN, Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK j. Rutkowski I, Mitropa— st. Iwno j. Zając, Lir II — J. Fryderowej NN.

Przeszkody — dystans ok. 3600 m., nagroda 600 zł: Margas — Bobińskiego i Turno dż. Wojtkowiak, Kapué — bar. Kronenberga chł. Budzyński, Koliba — bar. Kronenberga chł. Budzyński, Hamlet II — inż. Michalskiego j. Kurowski, Sulimka — B. Miklewskiego NN, Arkadia — inż. Michalskiego NN, Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak

Dystans ok. 2100 m., nagroda 600 zł: Luna II — bar. Kronenberga j. Rutkowski I, Hella — Karlingerów NN, Dzieweczka — Z. Półtorakowej NN, Łania — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Migdał — st. Iwno j. Zając, Rodan — inż. Michalskiego j. Kondraciuk

Płoty — dystans ok. 2800 mtr., nagroda 400 zł: Ultimo — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Adua — Bobińskiego i Turno dż. Woytkowiak, Ruń II — M. Hrycyka j. Grzanka Beduinka — inż. Michalskiego j. Kurowski, Brysk — Karlingerów NN, Ibicus — Gr. Of. 7 DAK Wlkp chł. Kierstein, Bystrzyca — M. Mencel j. Kondraciuk, Baba Jaga — S. Zaborskiego dż. Kończal, Talitha — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp chł. Kierstein.

Płaska imienia inż. Jana Grabowskiego — dystans ok. 2200 mtr., nagroda 1500 zł: Mies Palu — st. Iwno j. Zając Latopyrz — bar. Kronenberga j. Rutkowski I, Ligawka — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Debar — L. Pawlaka NN, Talitha — Gr. Ofic. 7 DAK NN, Neftis — M. Mencel j. Kondraciuk, Avila — dr Schlingmanna NN, Nowina — Mieczkowskiego j. Kleban, Orlean — Bobińskiego i Turno NN, Alger — dr Schlingmanna NN.

Płaska — dystans ok. 2400 mtr., nagroda 400 zł: Przebój II — Bobińskiego NN, Panama — inż. Pomernackiego NN, Koliba — bar Kronenberga j. Rutkowski II, Torina — Miklewskiego NN, Beduinka — inż. Michalskiego NN, Gravelotte — Z. Półtorakowej NN. Carmencita — st. Ferdynandów NN, Borneo — T. Badowskiego NN.

Płaska — dystans ok. 1600 mtr., nagroda 600 zł: Anteusz — Badowskiego NN, Odaliska II — Karlingerów NN, Dżungla — inż. Pomernackiego NN, Kiwi — dr Schlingmanna NN, Styl — Karlingerów NN, Rzeka — st. Ferdynandów NN, Okey — Karlingerów NN, Olaf — inż. Michalskiego NN.

Z dala od miast, w higienicznych warunkach

Obóz dla młodzieży w Hermanicach

W czasie od 2 do 16 sierpnia br. odbędzie się w Hermanicach na Śląsku Cieszyńskim obóz WF dla 500 absolwentów szkół powszechnych z terenu woj. śląskiego, kieleckiego i krakowskiego. Obóz zorganizowany zostanie przez rejonowy Urząd WF i PW w Katowicach. Pod uwagę wzięte będą szkoły, leżące na terenie działalności rejonowego urzędu. Stronę wyszkoleniową obozu prowadzić będzie okręgowy ośrodek WF w Katowicach przy pomocy własnych instruktorów.

Obóz, który zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze młodzieży, kończącej w b. roku szkoły powszechne, będzie zupełnie bezpłatny. Uczestnicy otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie, ponosząc tylko niewielkie koszta w związku z przejazdem kolejowym, na który otrzymają 75 proc. zniżki kolejowej.

Celem obozu będzie umożliwienie młodzieży szkolnej spędzenia paru tygodni w warunkach obozowych na świeżym powietrzu, z dala od miast. Higieniczne warunki, dobre odżywienie, opieka lekarska, oraz wychowanie fizyczne, — przyczynią się do pomnożenia sił zdrowotnych, wzmocnienia tężyzny życiowej oraz do rozwoju przymiotów moralnych.

Program obozu obejmować będzie gry polowe, lekką atletykę, gry sportowe, pływanie oraz wychowanie obywatelskie.

W czasie trwania obozu rozgrywane będą zawody we wszystkich przerabianych gałęziach sportu. Kierownictwo obozu zorganizuje kilka pokazowych zawodów sportowych w pomniejszych okolicznych miejscowościach.

Poza tym program obozu przewiduje liczne wycieczki, w piękne okolice Beskidów śląskich i na Zaolzie. Obóz obesłany zostanie przez Kuratorium Okr. Szkolnego Śląskiego — 280 miejsc, Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego i Kieleckiego — po 90 miejsc i Państw. Pedagogium w Katowicach — 40 miejsc. Słuchacze Pedagogium przechodzić będą przy tym przeszkolenie z zakresu przodowników ćwiczeń ruchowych oraz prowadzić będą praktyczne zajęcia i pogadanki z młodszymi uczestnikami obozu.

W sprawie wspomnianego obozu ukaże się niebawem okólnik zainteresowanych kuratoriów do poszczególnych szkół, zgłoszenia bowiem kandydatów skierowane mają być przez szkoły do kuratoriów, które następnie przekażą je do Okręgowego Ośrodka WF w Katowicach.

Śmiertelny strzał z dubeltówki

Tragiczny wieczór na cegielni pod Sławkowem

Około godz. 9 wieczorem w dn. 1 października 1938 r. do mieszkania właściciela cegielni pod Sławkowem, **Stanisława Czyża**, przybyło dwóch jego robotników: **Stefan Krzemiński i Ludwik Kuśmierczyk** po pieniądze za pracę.

Czyż uprzedzony przez żonę o zbliżających się rzekomo podpitych Krzemieńskim i Kuśmierczyku do jego mieszkania, wyszedł przed dom i strzelił do obydwóch z dubeltówki. Strzał był tragiczny, gdyż **śmiertelnie ranił Krzemińskiego**, który po przebyciu kilkunastu kroków **wyzionął ducha** oraz niebezpiecznie zranił **Kuśmierczyka**, który do dnia dzisiejszego odczuwa skutki postrzału w obojczyk.

Dubeltówka naładowana była śrutem.

Czyż stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu w dn. 25 bm. pod zarzutem zabójstwa Krzemińskiego i usiłowanie zabójstwa Kuśmierczyka.

Wobec konieczności wyjaśnienia niektórych wątpliwości, sąd rozprawę przerwał do 31 bm. dla dokonania wizji na miejscu tragicznego wypadku.

Oskarżonego broni adw. Sokólski z Sosnowca.

DOKŁADNY

— Kto zbił szybę?

— To, panie psorze, Psotnicki rzucił cegłę...

— Nie pytam kto rzucił cegłę, tylko, kto zbił szybę!

ROZTARGNIENIE

Matka: Mój Boże! Michaś połknął zapałkę! Co tu robić?

Ojciec, profesor: Weź moją zapalniczkę.

Bojowa gotowość wsi

Walny zjazd delegatów „Młodej Wsi"

28 kół z powiatu olkuskiego

W Olkuszu odbył się walny zjazd Kół „Młodej Wsi" powiatu olkuskiego przy **udziale około 250 młodzieży, reprezentujących 28 Kół.**

Przewodniczył prezes zarządu powiatowego **p. Wincenty Kozioł z Sułoszowy.**

Po nabożeństwie w kościele i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, obrady zagaił p. Kozioł, witając gości i członków, oraz odczytał depesze gratulacyjne od szeregu osób i pokrewnych organizacyj.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: starosta **mgr Mędala**, instruktor oświaty pozaszkolnej inspektoratu szkolnego Macias, delegat OTO i KR, prezes LMK dr Łapiński i prezeska PCK, **Zofia Okrajniowa**. Piękny i długi referat ideowy o roli i obowiązkach młodzieży młodej wiejskiej w czasie pokoju i w czasie wojny wygłosił prezes okręgu **p. Sobolewski.**

Po sprawozdaniach i dyskusji, wobec zrzeczenia się p. Kozła, prezesem zarządu powiat. „Młodej Wsi", wybrano **p. Jana Dziedzica** z Wielmoży, na zastępcę — **p. Bolesława Pobierskiego** z Głazowa. Do zarządu dokooptowano pp. dr **Pipczyńskiego** i dr **Kallistę** z Olkusza.

Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł 1 665.

W czasie omawiania sytuacji politycznej Polski przez prezesa Sobolewskiego, a zwłaszcza zachłanności hitleryzmu na całość granic Polski, wybuchały żywiołowe manifestacje, świadczące o gotowości młodzieży wiejskiej do obrony każdej piędzi ziemi.

Wśród niemilknących oklasków uchwalono rezolucję - meldunek do Marszałka Śmigłego-Rydza treści następującej:

„Panie Marszałku! Młoda Wieś powiatu olkuskiego przesyła Ci, jako Ojcu Chrzestnemu naszego sztandaru oświadczenie gotowości naszych gorących serc, mocne chłopskie pięści i gotowość bojową w każdej chwili. Staniemy na Twe wezwanie z bronią w ręku, aby z pieśnią na ustach iść w wojenny taniec. Każdego wroga, z Tobą, Panie Marszałku, pokonamy. Każdej piędzi ziemi Ojczystej, każdej duszy Polskiej bronić będziemy i jej nie oddamy. My gotowi czekamy!"

Zjazd zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego - Rydza i Armii.



— A może służyć panom mogę nożyczkami?

Spółdzielnia „Opatrzność" w Wolbromiu

Dzięki pomocy Funduszu Pracy chałupnicy szewcy pracują i zarabiają

Z inicjatywy władz i przy usilnym poparciu finansowym Funduszu Pracy została zorganizowana w Wolbromiu spółdzielnia szewców chałupników. Skupia ona przeszło kilkudziesięciu członków.

Władze Funduszu Pracy widząc skuteczną działalność tej spółdzielni zatrudniającej kilkudziesięciu szewców chałupników, którzy pozostawali bez pracy, lub zarabiali dorywczo od 3—6 zł tygodniowo, a obecnie mają stałe zatrudnienie i lepszy zarobek, przyszły obecnie z wydatną pomocą finansową wypłacając 5000 zł na kupno maszyn cholewkarskich i na urządzenie kursu cholewkarskiego dla członków szewców, którzy mogliby zastąpić dotychczasowych cholewkarzy żydów. Następnie wypłacono spółdzielni 20000 zł na kapitał obrotowy, aby umożliwić wykonywanie nawet największych zamówień.

Po otrzymaniu tej pomocy Spółdzielnia zakupiła już trzy maszyny cholewkarskie, sprowadziła instruktora cholewkarskiego i dwóch wykwalifikowanych cholewkarzy chrześcijan, którzy wspólnie poprowadzą projektowany kurs cholewkarski. Na przeprowadzenie tego kursu Izba Rzemieślnicza w Kielcach również przeznaczyła pewną kwotę doceniając ważność tego kursu w tak dużym ośrodku szewców chałupników, a gdzie prawie że nie ma cholewkarzy chrześcijan. Kurs ten jest w trakcie organizacji i w najbliższych dniach będzie uruchomiony.

Otrzymany kapitał obrotowy pozwolił Spółdzielni na przyjmowanie i wykonanie większych zamówień na kamasze wojskowe dla Komend Przysposobienia Wojskowego. Obecnie komendy PW obwodu katowickiego zamawiają obuwie bezpośrednio w Spółdzielni, unikając tym samym opłacania pośredników, otrzymując stosunkowo tanie, a gwarantowane i dobre obuwie wojskowe. Niezależnie od tego Spółdzielnia już przygotowuje obuwie szkolne na sezon jesienny, oraz otwarła własny magazyn obuwia w Wolbromiu przy ul. Krakowskiej.

Przy takim poparciu finansowym Funduszu Pracy, oraz opiece jaką Spółdzielnie „Opatrzność" w Wolbromiu otaczają władze Izby Rzemieślniczej w Kielcach, a w szczególności Izby Rolniczej w Kielcach, są widoki na należyty i trwały rozwój. Przeprowadzona niedawno kontrola przez prezesa Izby rolniczej Tomasza Kozłowskiego i dyrektora Izby Szlazkiego, którzy szczegółowo wtajemniczali się w pracę spółdzielni i jej zamierzenia, oraz otaczają ją od początku zarówno opieką moralną jak i materialną, udzielając z chwilą założenia i rozpoczęcia działalności 3500 zł. bezprocentowej pożyczki, wykazała pożyteczną rolę i działalność Spółdzielni. Z każdym dniem jest więcej zrozumienia u miejscowych szewców chałupników dla pracy i organizacji spółdzielni, i z każdym dniem przybywają nowi członkowie. Najlepszym dowodem rozwoju spółdzielni jest fakt, że teraz w sezonie, prawie że martwym, obroty spółdzielni sięgają kwoty 6000 zł miesięcznie.

Za efektną pomoc Funduszu Pracy i opiekę władz Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni szewców „Opatrzność" w Wolbromiu składa za naszym pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie

Rozszerzenie zakresu prac delegatury Zw. Izb w Sandomierzu

Poświęcenie nowego lokalu z udziałem przedstawicieli Izby PH w Sosnowcu

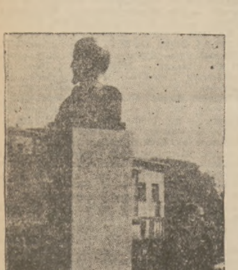
W czerwcu ub. roku została z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu zorganizowana w Sandomierzu specjalna placówka, której zadaniem jest szeroko zakrojona akcja informacyjna w zakresie uprzemysłowienia Centralnego Okręgu Przemysłowego jak i powołania tam do życia placówek handlowych. Chodzi głównie o to, by z jednej strony pobudzić inicjatywę prywatną do inwestowania kapitałów w Centralnym Okręgu Przemysłowym, z drugiej zaś, by inicjatywa ta została odpowiednio skoordynowana celem uniknięcia niepożądanych na tym odcinku niedociągnięć i przerostów. Stąd też działalność informacyjna wspomnianej placówki obejmuje szeroką skalę zagadnień, począwszy od zbierania materiałów, obrazujących zapotrzebowania danego terenu, poprzez udzielanie tych danych kandydatom na inwestorów czy osiedleńców aż do udzielania konkretnych nawet porad i pouczeń.

Powołana do życia instytucja otrzymała nazwę „Delegatura Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego" i mieściła się dotąd w użyczonym bezpłatnie lokalu przez Zarząd miasta Sandomierza. Obecnie, w miarę rozbudowy zadań Delegatury i konieczności zwiększenia personelu, biuro Delegatury zostało przeniesione do nowego lokalu i w związku z tym odbyła się w dniu 25 maja skromna uroczystość — poświęcenia nowego lokalu Delegatury. W akcie tym, dokonanym przez ks. prałata Rewerę w asyście ks. Joppa, kanclerza biskupa Sandomierskiego, wzięli udział — poza przedstawicielami Izb: Krakowskiej, Lubelskiej, Lwowskiej, Sosnowieckiej i Warszawskiej — przedstawiciele władz miejscowych, wojskowości i społeczeństwa.

Przed dokonaniem aktu poświęcenia prezes Izby Sosnowieckiej, poseł inż. Z. Sowiński wygłosił krótkie przemówienie, ilustrujące cele i zadania Delegatury, wskazując, między innymi, iż jest ona realnym wyrazem zainteresowań ze strony samorządu przemysłowo-handlowego zagadnieniami stworzenia nowego ośrodka gospodarczego, jakim ma być i już w dużym stopniu nim jest — Centralny Okręg Przemysłowy.

Poświęcenie lokalu Delegatury poprzedzone było posiedzeniem istniejącej na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Komisji dla Spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego, która rozpatrzyła kilka zagadnień, z których jako ważniejsze wymienić należy sprawę kredytów dla inwestorów i osiedleńców oraz sprawę projektowanego Zjazdu Inwestorów okręgu centralnego.

W posiedzeniu Komisji, jak i następnie w uroczystości poświęcenia wzięli udział z ramienia Izby Sosnowieckiej, poza prezesem Izby inż. Z. Sowińskim, dyrektor Izby Kazimierz Gadomski oraz wicedyr. Izby Tadeusz Siekański.



POMNIK KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA W GDYNI

Na zdjęciu pomnik ku czci znakomitego pisarza Henryka Sienkiewicza, odsłonięty ostatnio uroczyście nad polskim Bałtykiem, w Gdyni

KRONIKA OLKUSZA

Nowa placówka kobieca

We wsi Pomorzany pod Olkuszem powołano do życia oddział Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego z kierowniczką p. Gröszkówną na czele.

Referaty okolicznościowe wygłosiły panie: Z. Okrajniowa i W. Tarchalska z Olkusza.

Licznie zebrane kobiety odśpiewały Hymn i wysłały depeszę-meldunek do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Taka sama placówka kobieca powstała w Szycach pod Krakowem, na czele której stanęła p. Lipkowa, żona dyrektora Uniwersytetu Ludowego w Szycach.

„ORZEŁ" — „Czardasz".

KRONIKA SPORTOWA

PIĘĆ MECZÓW NA BOISKU UNII

W niedzielę 29 bm. na stadionie Unii w Sosnowcu odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo

o godz. 8 rano rezerwy A klasy **Hakoach—Unia**

o godz. 10 rano juniorzy **Hakoach — Unia**

o godz. 11,30 A klasa **Hakoach — Unia**

o godz. 15 **Makabi — Unia**

o godz. 17 **Skra — Unia** o mistrzostwo ligi okręgowej.

POLSKA PRZEGRAŁA Z LITWĄ W KOSZYKÓWCE

W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej Polska walczyła z Litwą przegrywając w wysokim stosunku 18:46 (9:25). Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc przeszło 10 tys. widzów. Na ogół Litwini górowali. Wyróżnił się u nich zwłaszcza Lubinas, dwumetrowy olbrzym, który był szalenie trudny do krycia. Lubinas sam zdobył 19 koszy.

Po tym meczu Litwa jest jedyną drużyną, która nie przegrała dotychczas żadnego spotkania

Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S. A.

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

AKTYWA

	I. Majątek stały:			
	Nieruchomości:			
1	a) grunty	17.063.693.63		
2	b) budynk	70.122.388.64	87.186.082.27	
3	Maszyny i urządz. techn.		160.653.736.59	
	Inwentarz:			
4	a) żywy	237.745.—		
5	b) martwy	50.552.973.35	50.790.718.35	
6	Inwestycje w budowie		3.606.879.43	
7	Nadania górnicze		7.931.573.63	
8	Prawa nabyte		101.211.95	310.270.202.22
	II. Majątek płynny:			
	Gotówka, czek i kwity eksp.			
9	a) w kasach	741.290.92		
10	b) w bankach	2.610.653.32	3.351.944 24	
	Papiery wart. i udziały:			
11	a) papiery procentowe	3.599.—		
12	b) akcje	7.953.553.07		
13	c) udziały w innych przeds.	4.403.697.48	12.360.849.55	
	Weksle:			
14	a) w portfelu	2.657.992.82		
15	b) w inkasie	272.645.60		
16	c) protest. w portf.	47.451.07		
17	d) protest. w inkasie	6.318.72	2.984.308.21	
	Zapasy materiał. i wytw.			
18	a) surowce	9.936.483.18		
19	b) materiały pomocn. i pędne	7.957.226.64		
20	c) półwytwory	13.695.383.87		
21	d) wytwory	26.5 2.493.77	58.171.587.46	
	Odbiorcy:			
22	a) Synd. i Tow. Siostrz.	17.849.629.03		
23	b) różni	14.080.581.48	31.930.210.51	
	Różni dłużnicy:			
24	a) dostawcy	2.248.969.80		
25	b) dłużnicy hipoteczni	122.734.08		
26	c) Tow. kons. i drobni za pod.	2.321.495.11		
27	d) Zjedn. Górn. Hutn.	50.341.412.02		
28	e) różni dłużnicy	3.889.287.28		
29	f) wątpliwi	865.937.58	59.789.235.87	
30	Kaucje:		170.491.24	168.758.627.08
	III. Sumy przechodnie:			
31	a) doch. r. sprawozd. do otrzym. w roku przyszł.		24.363.40	
			463.023.48	
32	b) wydatki roku przyszłeg.		6.245.17	493.632.05
33	c) różne inne			
	Suma bilansu:			479.522.461.35
	Sumy pozabilansowe:			13.201.151.19

PASYWA

	I. Kapitały własne:			
1	Kapitał akcyjny:		149.350.000.—	
2	Kapitał zapasowy		250.000.—	
	Rezerwy:			
3	a) na należn. wątpl.	1.147.767.27		
4	b) na szkody górnicze	1.824.034.?7		
5	c) na zobowiązania emeryt.	11.653.120.81		
6	d) na obniżki cen zap.	1.000.000.—		
7	e) na koszty związ. z wyk. układu, fuzji i wyd. oblig.	1.167.625.15		
8	f) na różnice kursow.	368.076.34		
9	g) na koszty usprawn. prod.	2.000.000.—		
10	h) na pod. doch. 37 r.	980.390.03		
11	i) na inne podatki	650.000.—	20.791.013.67	170.391.013.67
12	II. Kapitał amortyzacyjny:			
	a) z lat poprzednich		147.032.221.06	
	b) za okres sprawozd.		21.755.998.66	168.788.219.72
	III. Zobowiązania długoterm.:			
13	a) dług oblig. dawny	1.755.250.37		
14	dług oblig. nowy	75.188.000.—	76.943.250.37	
15	b) wierzyciele hipot.		22.684.30	
16	c) różni inni		14.174.632.56	91.140.567.23
	IV. Zobowiązania krótkoterm.:			
	Banki:			
17	a) Bank Gosp. Kraj.—rk. specj.	9.450.000.—		
18	b) różne	4.653.399.36	14.103.399.36	
19	Dostawcy:		9.714.577.05	
20	Akcepty wydane różnym zagranicą		245.128.85	
	Różni wierzyciele:			
21	a) odbiorcy	3.592.231.71		
22	b) Urzędy Skarb. i Samorząd za podatki	1.881.286.78		
23	c) Inst. Ubezp. Społ. za składki socjalne	1.880.471.32		
24	d) fundusze obce	100.885.57		
25	e) różni inni	4.577.602.21	12.032.477.59	
26	Kaucje:		28.874.92	36.124.457.77
	V. Sumy przechodnie:			
27	a) wyd. w r. sprawozd. płatne w roku przyszłym		4.205.736.94	
28	b) wpływy roku przyszłego		85.922.92	
29	c) różne inne		97.036.05	4.388.695.90
	Zyski:			
	a) z roku 1937		73.362.75	
	b) roku gospodarczego		8.616.144.31	8.689.507.06
	Suma bilansu:			479.522.461.35
	Sumy pozabilansowe:			13.201.151.13
	Uwaga: Zobowiązania zagraniczne			84.231.435.40

Rachunek strat i zysków na rok 1938

STRATY

		zł
1.	Koszty produkcji	207.621.522.88
2.	Koszty administracji ogólnej	7.568.288.08
3.	Koszty sprzedaży	14.758 821.12
4.	Koszty finansowe	6.460.190.86
5.	Straty na dłużnikach	219.690.48
6.	Korektury zapasów	4 876.488 49
7.	Wydatki za lata ubiegłe	1.079.597.62
8.	Straty specjalne	2.740.201.99
9.	Podatki i opłaty	6.117.966 88
10.	Różnice kursowe	429.589.97
11.	Koszty nabycia kontyngentów	306.282.98
12.	Odpisy na rezerwy	650.000.—
13.	Odpisy na kapitał amortyzacyjny	21.755.998.66
14.	Zysk za rok 1938	8.616.144.31
		283.190.129.33

ZYSK

		zł
1.	Sprzedaż	275.758.415 83
2.	Wpływy z domów i gruntów	906.887.21
3.	Zyski na sprzedaży i rozbiórkach obiektów majątkow.	472.696.16
4.	Dochody z papierów wartościowych i udziałów	289.088.55
5.	Odsetki otrzymane	762.414.89
6.	Skonto otrzymane	565.155.44
7.	Wpływy dotyczące lat ubiegłych	1.137.909.09
8.	Zyski specjalne	2 878.680.70
9.	Odzyskane należności	141.270.18
10.	Różnice kursowe	590.478.29
11.	Wpływy ze sprzedaży kontyngentów	192.182.99
		283.190.129.33

ZARZĄD:
Inż. B. KOWALSKI

GŁÓWNY KSIĘGOWY:
F. BLASZCZEKOWICZ

GENERALNY DYREKTOR
FINANSOWY I ADMINISTRACYJNY
E. HUPERT

Uniwersytet w Grenoble
powstał jako... reklama?

Grenoble uniwersytet francuski, znany wielu Polakom obchodził w tych dniach 600-lecie istnienia. Po Sorbonie paryskiej, po Tuluzie i Montpellier jest to czwarty wiekiem uniwersytet we Francji. Ma stale olbrzymi napływ studentów ze wszystkich krajów Europy, choć ostatnio zawierucha niemiecka zmniejszyła ich liczbę. W każdym razie, po Paryżu, Grenoble, ma najwięcej cudzoziemców.

Ciekawa jest historia tej wszechnicy. Powstała właściwie... jako reklama.

W roku 1339 panujący nad Delfinatem Humbert II miał dosyć swojej stolicy.

— Przeklęte miasto! — klął gniewnie. — Niedźwiedzie grasują w winnicach, wilki wyją pod oknami, a woda z rzeki Drac ciągle wyrzuca mnie z łóżka. Sprzedam to, do ciężkiego licha!

Łatwo powiedzieć, trudniej uskutecznić. Nie było z początku amatorów na mieścinę. Wtedy, żeby podnieść powagę miasta, Humbert II założył uniwersytet.

Pierwszym jego rektorem był niejaki Piotr Bucher, który w przedstawieniach pasyjnych grywał rolę Zbawiciela i posiadał potężny bas. Był to jeden z najpopularniejszych ludzi w mieście.

Sprowadzono profesorów z obcych księstw, i okazało się, że mieszkańcy Grenoble wzięli na serio sprawę uniwersytetu. Zaczął on współzawodniczyć z Walencją, przyczym „odmawiano" sobie znakomitych pedagogów. Tak się przynajmniej zaczęło.

Bo ażeby uniwersytet uzyskał prawo powszechności w świecie chrześcijańskim, musiał być erygowany bullą papieską na studium generale. I dalsza jego organizacja wewnętrzna leżała już w rękach studentów, obierających władze uniwersyteckie. Prawa profesorów ograniczone były do minimum. W taki to sposób Jan Zamoyski był rektorem uniwersytetu padewskiego.

Ale tak, czy owak, Humbert II Grenoble korzystnie sprzedał.



INAUGURACJA TYGODNIA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 25 bm. na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji inauguracji Tygodnia PWK delegację organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w osobach pp.: Zaborowskiej, Wittekówny i Kalińskiej. Równocześnie Pan Prezydent złożył na ręce delegacji na cele organizacji kwotę 2000 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

47

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudjusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zacurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Kleinmanem i Przelskim dochodzi do rękoczynów, których finałem jest pojedynek.

— W lesie dopiero trzeci — odparł Bodzio — ale to nie ma nic do rzeczy. Jak tam, jesteś już po awansie?

Radca wyszedł zza krzaka i wkładając na głowę kapelusz, mruknął ze złością w głosie:

— Nigdy ci już nie wywietrzeją te fijołki z głowy. Co za chłopiec, co za chłopiec...

— Znaczy nie było awansu — westchnął Bodzio.

Radca Megucki skrzywił się tak żałośnie, że Bodzio zaniechał dalszej rozmowy w tym tonie.

— No, co słychać, powiedz — rzekł poważnie — ciekaw jestem co się tam dzieje.

— Musisz natychmiast wrócić, jeśli chcesz być moim synem — odparł Megucki i odwrócił się. — Sytuacja jest bardzo poważna!

— A o co chodzi? — spytał Bodzio — znowu będę potrzebny do jakiejś tajemniczej misji?

— Nie — warknął radca — tylko ja mam się rozrywać, ja tylko mam walczyć! Ty możesz wylegiwać się!

I cichym złamanym głosem dodał:

— Ja muszę wszystkiemu dać radę.. Jeszcze w dodatku z szantażystą muszę się ugryzać.

— Z którym szantażystą? — spytał Bodzio. — Wszyscy bowiem uprawiacie szantaż...

— Właśnie, że nie. Jest to jakiś typ spod ciemnej gwiazdy. Nie znam go wcale, ale on mnie zna i wie o wszystkim. Żąda pieniędzy. W przeciwnym wypadku...

Megucki spojrzał na Marcina.

— To mój przyjaciel krwi — poinformował go Bodzio.

— W przeciwnym wypadku — dokończył Megucki — grozi skandalem i tak dalej.

— Jest to wobec tego człowiek postępujący właściwie — zwrócił się do Marcina Bodzio — rozumie wartość i moc takiego czynnika, jak strach. Prawda? Więc jak uważasz, atamanie? Konkurenta trzeba się będzie pozbyć, co?

Marcin wzruszył ramionami.

Radca Megucki, który nie rozumiał o czym jego syn mówi, ściągnął brwi i energicznie postawił Bodziowi ultimatum:

— Wracasz, czy nie?

— Odpoczynek przerwany — zawyrokował z westchnieniem Bodzio. — Marcinie, przekraczamy granicę!

Znieśli manatki.

Bodzio chwycił ojca pod ramię i wszyscy trzej ruszyli w kierunku stojącej na drodze dorożki.

— Kochany ojcze — odezwał się Bodzio w chwili, gdy dorożkarz cmoknął na konia — porzuciłem dom dlatego, by zaczerpnąć trochę świeżego powietrza i, by izolować się od świata, w którym żyją ludzie, kierowani strachem i chciwością. Od ludzi, pozostających ciągle w mackach hazardu, którego stawkę stanowią rzeczy częstokroć głupie i bezwartościowe. Oczywiście dlatego, że mają spaczone poglądy na wartość. Od miesiąca hazardujesz się o awans. Od miesiąca źle sypiasz, myślisz o impasach, podstawiasz nogę i tobie podstawiają nogę. Gdy uda ci się wygrać tę stawkę, znajdziesz sobie nowy obiekt. Sam dobrowolnie wepchniesz się w nowe grono hazardujących się ludzi. Nigdy nie przeżyjesz już takich dni, jak ja ostatnio przeżyłem, ponieważ odpoczynek w twoim mniemaniu jest czymś karygodnym. Wyniosłem się więc z domu, by tu w ciszy leśnej utwierdzić się w poglądach na te sprawy i zdobyć radość według stosownych pojęć. Jestem już człowiekiem bez przesądów. Z pogardą i z całą świadomością dokonywania świństwa, będę pompował z tych wystraszonych idiotów tyle, ile sam zechcę, po to jedynie, żeby móc to wszystko puszczać z dymem kaprysów. Życie powinno być przyjemną wycieczką. Nie udałem ci się, tatusiu.

Radca Megucki słuchał tego długiego przemówienia z ironicznym uśmiechem na ustach. Tak uśmiechają się kombatanci, gdy słuchają przemówienia o uroku wojny, wygłaszanego przez zapalonego pędraka.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61923
Administracja ogłoszenia przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.